

Witold Formański

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary w stosunku do przypisanego czynu

Palestra 31/5(353), 79-81

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jak już zaznaczono, zainteresowana zwolniła się ze stanowiska sędziego na własną prośbę. Ani w trakcie sprawowania przez wymienioną urzędu sędziego, ani po zwolnieniu jej z tego stanowiska władze przełożone nie wysunęły przeciwko niej zarzutów, które by uzasadniały wszczęcie postępowania dyscyplinarnego bądź świadczyły o utracie przez nią rękojmi do sprawowania urzędu sędziego (a w konsekwencji także wykonywania zawodu adwokata). Nie można także uznać za okoliczność stwierdzającą utratę rękojmi faktu zwolnienia się zainteresowanej ze stanowiska sędziego na jej prośbę.

Mając na względzie wymienione okoliczności, należało, zdaniem Sądu Najwyższego, dojść do wniosku, że skoro zainteresowana wykazała, iż zwalniając się na własną prośbę ze stanowiska sędziego nie utraciła rękojmi koniecznej do sprawowania tego zawodu, to Sąd Najwyższy rozpatrując jej skargę na sprzeciw Ministra Sprawiedliwości przeciwko wpisowi na listę adwokatów, miał podstawę do uchylenia tego sprzeciwu.

Z tych względów Sąd Najwyższy w składzie powiększonym nie uwzględnił rewizji nadzwyczajnej.

2.

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary w stosunku do przypisanego czynu

Sąd Najwyższy, przy okazji rozpatrywania rewizji nadzwyczajnych od prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatom lub aplikantom adwokackim musi najczęściej wypowiedzieć się co do tego, czy postępowanie obwinionego było sprzeczne z zasadami etyki lub godności zawodu bądź czy wymierzona w tym postępowaniu kara jest współmierna do przypisanego czynu.

Prześledzenie poglądów Sądu Najwyższego w tym względzie — oczywiście przy zachowaniu ze względu na specyfikę i objęcie niejawnością postępowań dyscyplinarnych, całkowitej anonimowości — może się okazać przydatne dla prawidłowej oceny przewinień osób podlegających odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W sprawie **I PAN 15/86** Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 kwietnia 1986 r., oddaliwszy rewizję nadzwyczajną od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego w A., wniesioną przez Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego, rozważał problem współmierności kary w stosunku do przypisanego obwinionemu czynu na tle następującego stanu faktycznego:

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w A. uznał obwinionego adwokata za winnego przyjęcia dla siebie — poza kasą zespołu adwokackiego — łącznie kwoty 31.000 zł oraz przyjęcia — też poza kasą zespołu — kwoty 1.000 zł i nieodprowadzenia jej do kasy i za to wymierzył obwinionemu łączną karę nagany oraz karę pieniężną w wysokości 35.000 zł jako karę dodatkową, a ponadto zasądził od niego na rzecz Izby kwotę 5.000 zł tytułem opłaty zryczałtowanej oraz obciążył kosztami postępowania dyscyplinarnego. Sąd Dyscyplinarny po ustaleniu, że przypisane obwinionemu czy-

ny rzeczywiście miały miejsce, wziął przy wymiarze kary pod uwagę z jednej strony oczywiste naruszenie przepisów oraz sprzeczne z etyką zawodową postępowanie mające na celu uzyskanie niesłusznych korzyści, a z drugiej strony — jako okoliczności łagodzące — to, że jest to pierwszy wypadek naruszenia przepisów przez obwinionego w jego praktyce zawodowej, dobrą jego opinię, stan zdrowia, sytuację rodzinną i majątkową, a także fakt, że we wszystkich wypadkach klienci sami wręczali czy pozostawiali pieniądze obwinionemu bez jego inicjatywy, a nawet niejednokrotnie wbrew jego woli. Nikt też nie rościł do obwinionego pretensji o złe prowadzenie sprawy.

Orzeczenie to uprawomocniło się, gdyż strony nie składały środka odwoławczego.

W rewizji nadzwyczajnej Minister Sprawiedliwości zarzucił rażąco niewspółmierność kary przez wymierzenie zbyt łagodnej kary i wniósł o wymierzenie łącznej zasadniczej kary dyscyplinarnej jednego roku zawieszenia w czynnościach zawodowych.

Sąd Najwyższy, po uzupełnieniu postępowania dowodowego danymi co do stanu zdrowia obwinionego, po ustaleniu, że w Izbie Adwokackiej w A. wydano w okresie ostatnich dwóch lat tylko dwa orzeczenia skazujące (w tym obwinionego) za przewinienia dyscyplinarne polegające na przyjęciu pieniędzy poza kasą zespołu adwokackiego, a także po ustaleniu zarobków obwinionego netto w ostatnich miesiącach, które kształtowały się w granicach od 10.000 zł do 17.000 zł miesięcznie — nie dopatrzył się uzasadnionych podstaw do uwzględnienia rewizji nadzwyczajnej.

Zasadnicza teza wyroku Sądu Najwyższego brzmi:

W myśl art. 387 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 462 k.p.k. i § 1 ust. 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1983 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz.U. Nr 68, poz. 307) orzeczenie dyscyplinarne zaskarżone rewizją nadzwyczajną opartą na zarzucie niewspółmierności kary w stosunku do przypisanego czynu może ulec zmianie (zaostrzeniu) tylko w razie stwierdzenia, że orzeczona kara jest rażąco niesprawiedliwa (łagodna) w stosunku do przypisanego czynu.

Wymierzona kara jest, zdaniem Sądu Najwyższego, współmierna do przypisanego obwinionemu czynu, albowiem kara nagany jest karą dotkliwą, gdyż poza dolegliwością moralną pociąga za sobą utratę prawa wybieralności do organów adwokatury, organów izb adwokackich oraz organów zespołów adwokackich na okres trzech lat od uprawomocnienia się orzeczenia (art. 86 § 1). Uwzględniając wykazaną w sprawie wysokość zarobków obwinionego w ciągu 7 miesięcy, należy stwierdzić, że wymierzona obwinionemu kara pieniężna jako kara dodatkowa w granicach górnej stawki przewidzianej przez prawo (art. 86 § 2 zd. drugie), przekraczająca wysokość przyjętych pieniędzy poza kasą zespołu adwokackiego, również wpływa na dolegliwość kary wymierzonej obwinionemu. Trzeba poza tym

mieć także na uwadze, że jest to pierwsze przewinienie dyscyplinarne obwinionego i że ma on dobrą opinię zawodową a jego sytuacja materialno-zdrowotna jest trudna. Należy również podkreślić, że zastosowanie kary zawieszenia w czynnościach zawodowych adwokata, o co wnosi skarżący, może mieć miejsce tylko w sytuacji, gdy przewinienie adwokata jest tego rodzaju, iż wymaga, aby co najmniej na pewien czas odsunąć go od pracy zawodowej. Taka sytuacja w wypadku niniejszym nie zachodzi.

Przewinienie obwinionego jest niewątpliwie poważne, stanowi rażące uchybienie zasadom etyki i godności zawodu. Jednakże nie stanowi ono przestępstwa i — wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej — okoliczności jego popełnienia muszą być uwzględnione przy wymiarze kary (§ 2 rozp. z 19.XI.1983 r. i art. 357 k.p.k.). Okoliczności te wskazują, że pochopte jest twierdzenie zawarte w rewizji, iż obwinionemu obce są zasady moralne i etyczne. Gdyby tak było, to nie mógłby obwiniony w ogóle być adwokatem, tylko musiałby być wydalony z szeregów adwokatury, a o to nawet rewidujący nie występuje. Dlatego naruszenie po raz pierwszy przez obwinionego zasad etyki i godności zawodu adwokackiego nie jest jednoznaczna z tym, że są mu obce jakiegokolwiek zasady moralne i etyczne i że wywiera on demoralizujący wpływ na środowisko adwokackie.

3.

Opuszczenie sali przez obrońcę w czasie ogłaszania przez Sąd uzasadnienia wydanego orzeczenia stanowi naruszenie powagi sądu

Decyzją Ministra Sprawiedliwości polecono wszcząć postępowanie dyscyplinarne przeciwko adwokatowi Y. o to, że biorąc udział w rozprawie przed Sądem Najwyższym jako obrońca, niezwłocznie po odczytaniu sentencji wyroku opuścił bez zgody Sądu swoje miejsce na sali i demonstracyjnie wyszedł z sali rozpraw, dopuszczając się naruszenia powagi Sądu Najwyższego oraz przyjętego porządku w trakcie ogłaszania wyroku, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 80 prawa o adwokaturze.

Sąd Dyscyplinarny Izby w E. postępowanie umorzył, uznając przewinienie obwinionego za wypadek mniejszej wagi.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny, rozpoznawszy sprawę w wyniku odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego NRA, obwinionego oraz obrońcy, uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu I instancji.

Sąd Dyscyplinarny Izby w E. uniewinnił obwinionego od popełnienia wyżej opisanego przewinienia dyscyplinarnego.

Na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 27 listopada 1986 r. (I PAN 39/86) uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu Izby uznając, że rewizja nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie.